

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 5 maja 1917 r.

Teatr POLSKI

- Cegielniana Nr. 63 -

Teatr POLSKI

Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego

W sobotę, 5-go, niedzielę, 6-go, poniedziałek, 7-go, wtorek, 8 i środę 9 maja r. b. punktualnie o g. 7 i pół w. (5 razy z rzędu)

PROKURATOR HALLERS

sztuka w 4 aktach, P. Lindau'a.

W niedzielę, dnia 6 maja o godzinie 3 po południu

Łódź podwodna Piosnki Tyrolskie

operetka w 1 akcie. Koschat'a
 Stosownie do rozporządzenia, Kasa teatralna przyjmuje opłatę za bilety tylko w markach polskich lub niemieckich.

W 8-klasowym Gimnazjum Filologicznym

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ulica Gubernatorska № 3.

Otwarta będzie od roku szkolnego klasa V. Egzaminy przedwakacyjne do wszystkich klas rozpoczną się 4 czerwca. Do podań na ręce dyrektora dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, oraz szkolne, jeżeli kandydat uczęszczał przedtem do innej. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od g. 9-ej do 3-ej po południu.

Dyrektor: **Bronisław Knothe.**

Przegląd polityczny.

Łódź, 5.V. 1917.

Tymczasowy rewolucyjny rząd rosyjski bynajmniej nie ugruntował jeszcze swego stanowiska.

O ile sądzić można z wiadomości, napływających z Rosji, cała władza skupiła się w rękach Rady robotników i żołnierzy, gdzie socjaliści radykalni tak zwani „bolszewicy” rej wodzą. Dążą oni do republiki, opartej na zasadach komunalistycznych, których wykładnikiem jest zwalczanie kapitalizmu i podział gruntów pomiędzy drobnych rolników, nie wylączając tych włościan, którzy po zniesieniu wspólnoty gruntów nabyli przy pomocy Banku włościańskiego większe obszary ziemi. Przysporzyły to bardzo znaczną liczbę wrogów rewolucji, a zwolenników dawnego porządku rzeczy, których głównym ogniskiem jest Besarabia, gdzie władze miejscowe nie uznały dotychczas nowego rządu. Budzi to wielkie obawy właśnie rządu tymczasowego.

Kadeci są wprost przynębieni, zwłaszcza po ostatnim oświadczeniu Lenina, że Rosja może być tylko Rzeczpospolitą federacyjną, inaczej bowiem byłaby w sprzeczności z idealami, pod hasłem których wystąpiła do walki o wolność.

Obawy kadetów mają nader uzasadnioną podstawę, tembardziej, że ich tłem jest groźba rozpadnięcia się Rosji na wiele odrębnych jednostek państwowych o rozlicznych interesach.

Wyłączając Besarabję z jej dążeniami do przywrócenia caratu, których można nie brać w rachubę, ruch ukraiński budzi poważne obawy.

Ukraińcy przez stulecia całe uciskani przez carat, gnębiący ich

język, obyczaje, a poniekąd i wiarę, odsadzający ich od stanowiska odrębnego plemienia w wielkiej rodzinie ludów słowiańskich, żywiołowo dążą do wolności.

Ruch ukraiński coraz szersze zatacza kręgi.

W Kijowie, prastarej stolicy Rusi, wolnej jeszcze od jarzma wielkorusyjskiego, obraduje kongres ukraiński, który wybrał konwent i ogłosił go za rząd tymczasowy dla całej Ukrainy po obu stronach Dniepru oraz okręgu Czarnomorskiego.

Opracowuje on zarys ustroju państwowego dla całej Ukrainy i obrał już kanclerza państwa. Według tego projektu Ukraina ma być rzeczpospolitą autonomiczną, skonfederowaną z resztą Rosji tam tylko, co dotyczy interesów wspólnych lecz pozatem całkowicie samodzielną. Na czele konwentu stoi profesor uniwersytetu lwowskiego Hruszewski. Na 15 maja r. b. zwołano w Kijowie Konstytuante, która ma zatwierdzić uchwałę konwentu narodowego, co do ogłoszenia Ukrainy wolną Rzeczpospolitą.

Tymczasowy rząd rosyjski próbował wyperswadować ukraińcom separatystyczne skłonności, lecz doznał w tym kierunku porażki przy czem stosunki bardzo się zaostrzyły, tak, że przewrót ogólny zdaje się być nieuniknionym.

Powagę rządu petersburskiego w wysokim stopniu podkopuje Rada robotników i żołnierzy, której duszą i wodzem moralnym jest Lenin wraz z towarzyszem swym Stepanowem.— Wydał on ciekawą odezwę, w której nawołuje do obalenia rządu tymczasowego, pomawiając go, że chce zniszczyć wszystkie zdobycze rewolucji opłacone krwią ludu. Odezwa ta oskarża Milukowa, że kupił go kapitałiści Anglii i Francji, aby zapewnić sobie dobry bieg wojny przynoszący im olbrzymie korzyści. Da-

lej odezwa dowodzi, że ani Gucałow ani Szingarew ani Rodzianko nie są w stanie myśleć nawet o prowadzeniu nadal wojny zaczepnej.

Petersburski korespondent dziennika włoskiego „Stampa” między innymi zaznacza, że ani Duma ani rząd właściwie nie istnieją, wszystko zagarnęli w swoje ręce robotnicy i żołnierze; obozują oni w pałacu Tauryzkim i tam obradują. Nie mniej, jak dowiaduje się „Vossische Zeitung”, socjaliści demokracji rosyjscy na zjazd międzynarodowy socjalistów w Sztokholmie w sprawie pokoju, nie pojadą, albowiem wszystkie trzy grupy socjalistów rosyjskich uzadziły, że należy im w chwili obecnej trzymać się zdalek od zjazdu sztokholmskiego. St. Ł.

W. Groszkowski, Alfred Grohman, Urbanowski i pani Meylertowa. Na najbliższym posiedzeniu wybierze on z pośród siebie prezydium.

Opierając się na doświadczeniu roku ubiegłego, zgodnie z wnioskiem komitetu zebrani decydują się na utworzenie następujących sekcji: 1) zbierania ofiar u firm, 2) nalepek i rabatu w sklepach, 3) zbierania ofiar do puszek na ulicy, 4) zbierania ofiar po domach, 5) Kiermaszu w połączeniu z loterią fantową, 6) zabaw ogrodowych, teatralnych i muzycznych, 7) restauracji, kawiarni i cukierni, 8) kinematografów, 9) wystawy obrazów, 10) kursów pedagogicznych, 11) puszek u lekarzy i dentystów, 12) redakcyjno-reklamowej i 13) sekcji rachunkowej.

Do każdej z poszczególnych sekcji zaproszono wczoraj po kilkanaście osób, które wybiorą następnie z pośród siebie przewodniczących; członkom sekcji przysługuje prawo koopcacji odpowiedniej liczby kwestujących. Sekcje działają samodzielnie, pozostając w stałym kontakcie ze ścisłym komitetem kwesty. Przyjęto wniosek ks. Tymienieckiego proponujący powołanie do pracy delegatów tych instytucji, które w roku zeszłym korzystały z ofiar, pochodzących z kwesty. Zaprojektowano: podjęcie starań o zorganizowanie atrakcji artystycznych, mogących zapewnić jaknajwiększy dochód, jak: sprawienie wystawy legjonów z Warszawy oraz urządzenie wystawy porcelany, wydane siłami zbiorowemi okolicznościowej „Jednodniówki” i t. p.

W celu pozyskania możliwie jaknajwiększej ilości przedmiotów na projektowaną loterię fantową postanowiono zwrócić się z prośbą do ziemian i ziemianek. Do osób, na których udział czynny w pracach sekcji można liczyć, Komitet wysłał imienne zaproszenia.

Dla zorganizowania pierwszych posiedzeń kolejno wyszczególnionych sekcji uproszeni zostali pp. ks. Tymieniecki, inż. Skulski, p. Weil, p. Przedpełski, p. Wagner, p. A. Michałowski, S. Feinkind, M. Hertz, Urbanowski, prof. Swidwiński, dr. Brzozowska i p. Marcell Barciński. Wspólne narady ukonstytuowanych sekcji z Komitetem odbędą się za tydzień.

Pod kątem chwili.

Zamiast dekorowania swych wystaw sklepowych p. Kazimierz W. złożył rubli jeden na rzecz głodnych, zaś p. P. ofiarował na tenże cel sto marek, wychodząc z zasady, że dekoracja wiążej by go ko-

„Ratujcie dzieci”.

Wczoraj, o godz. 6ej po poł., w lokalu Giełdy, odbyło się zebranie organizacyjne wielkiej Kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci”. Przewodniczący p. inż. E. Wagner wyjaśnił zgromadzonym, że Główna Rada Opiekuńcza w Warszawie, podobnie, jak w roku zeszłym, zainicjowała wielką kwestę w całym kraju, w czasie między 3 a 10 czerwca r. b. Komitet łódzki zapoczątkował już pracę, obecnie idzie o porozumienie się co do programu działalności i utworzenia poszczególnych sekcji.

Następnie p. St. Barciński poinformował zebranych, że podjęta przez G. R. O. w roku bieżącym akcja będzie prowadzoną w szerszym rozmiarze, gdyż rozciągnie się i na okupację austriacką. Nadmienil przytem że G. R. O. spodziewa się w roku bieżącym znaczniejszych wpływów ze wsi, gdyż wsi stanowią dziś uprzywilejowaną dzielnicę kraju.

W roku ubiegłym lwia część datków pieniężnych pochodziła od różnych firm przemysłowych. Dziś, wobec ograniczonej liczby tych firm, skierowane być winny usiłowania, aby z drobnych ofiar utworzył się pokaźny fundusz.

P. Barciński zaznacza, że Warszawa spodziewa się poważnych wpływów z takich źródeł, jak odczyty „O samorządach”, z nalepek, z wydawnictwa broszurek „Co dała kwesta zeszłoroczna” i t. p.

P. Wagner proponuje powiększyć skład Komitetu kwesty, na co zebrani wyrażają swoją zgodę, dobierając jeszcze pięć osób. Komitet ten stanowić będą: pp. Stefan Barciński, Leon Chwałbiński, Gustaw Geyer, Edward Wagner, ks. prałat W. Tymieniecki,

